

Dziennik Zachodni

Nr. 56

Katowice, wtorek dnia 10-go kwietnia 1945 r.

Rok I

1/4 Wiednia w rękach sowieckich

Królewiec wzięty

Hannover, Essen, Dortmund przeżywają walki uliczne

Królewiec padł. Zwycięstwo wojsk 3-go frontu białoruskiego pod dowództwem marszałka Malinowskiego zostało uczczone specjalnym rozkazem marszałka Stalina. W Wiedniu jedna czwarta miasta znajduje się w rękach Wojsk Radzieckich, w tym trzy dworce, Grinzing, zamek i park Schoenbrunn. Równocześnie na zachód od Wiednia wojska marsz. Tolbuchina zajmują coraz to większe obszary.

W Holandii wojska Sprzymierzonych zajęły ważny węzeł kolejowy Meppeln i znajdują się w odległości 15 km od Zuidoost. Brema i Hannover palą się. Pod Bremą trwają walki, do Hannoveru wdarły się już kolumny zmotoryzowane. Od Brunświku wojska sprzymierzone dzieli 20 km. W Essen, Dortmundzie i Gelsenkirchen — walki uliczne. W Essen zajęto zakłady Kruppa. Armia gen. Pattona kieruje się na Halle.

Wojska francuskie zajęły stację radiową w Stuttgarcie. Wojska Sprzymierzonych znajdują się w odległości już tylko 80 km od granicy Czechosłowacji.

Siedem wielkich miast niemieckich, położonych w najróżniejszych stronach Rzeszy, znajduje się w bezpośredniej strefie wojennej i narażonych jest na całą grozę dzisiejszej wojny: Miasta te to: Wiedeń, Wrocław, Brema, Essen, Han-

nover, Recklinghausen i Dortmund. Z upadkiem niejednego z nich w każdej chwili można się liczyć.

Moskwa. Marszałek Stalin wydał następujący rozkaz specjalny do głównodowodzącego wojskami 3 białoruskiego frontu marszałka Wasilewskiego i szefa sztabu frontu gen. pułk. Pokrowskiego:

„Wojska 3 białoruskiego frontu po zażartych walkach ulicznych dokonały rozgromienia królewieckiej grupy niemieckich wojsk i w dniu 9 kwietnia br. szturmem zawiadnęły twierdzą i głównym miastem Prus Wschodnich — Królewcem, ważnym punktem strategicznym obrony niemieckiej na Morzu Bałtyckim.

W ciągu prawie 20 godzin wojska radzieckie wzięły do niewoli przeszło 27.000 Niemców, oraz zdobyły większą ilość różnego sprzętu wojennego.

Do niewoli dostał się cały pozostały garnizon królewiecki z komendantem twierdzy, generałem Nachem i jego sztabem na czele.

9 kwietnia o godz. 21.30 zaprzestano walk i wojska niemieckie złożyły broń.

Wojsko 3-go białoruskiego frontu z okazji tego zwycięstwa uczczono w Moskwie 24 artyleryjskimi salwami z 224 dział.

Prymas Hlond uwolniony

London. W okolicy Paderbornu wojska amerykańskie uwolniły z obozu prymasa Polski kardynała Hlond. Kardynał Hlond udał się samolotem specjalnym do Paryża.

Kardynał Hlond opuścił Polskę we wrześniu 1939 r. i udał się do Rzymu, gdzie przebywał do czerwca 1940 roku. Po kapitulacji Francji wyjechał do Lourdes i tam się osiedlił. W Lourdes przebywał do lutego 1944, to znaczy do momentu aresztowania go w charakterze zakładnika przez Gestapo. Kardynał Hlond był więziony naprzód w Paryżu do czerwca 1944, potem zaś został wywieziony do Niemiec, gdzie trzymał go w rozmaitych miejscach w Westfalii, w końcu zaś w okolicy Paderbornu.

Pétain ucieka do Szwajcarii

Paryż (Tass). Z Paryża donoszą, że szwajcarskie władze otrzymały nieoficjalne zapytanie, pochodzące od Pétaina w sprawie możliwości przyjazdu jego do Szwajcarii. Między innymi, reprezentująca pewne państwo neutralne, po przyjeździe z Berna oświadczyła przedstawicielowi dziennika „France Soir”, że nie jest wykluczone, iż Pétainowi oraz jego małżonce udzieli się zezwolenia na przyjazd do Szwajcarii.

Dymisja gabinetu fińskiego

Helsinki (Tass). W dniu wczorajszym premier fiński złożył na ręce prezydenta dymisję gabinetu. Prezydent prosił członków Rządu o pozostanie na swych placówkach aż do utworzenia nowego gabinetu.

Ze świata

Koszyce (Polpress). Wicepremier rządu czechosłowackiego, Gotwald, złożył oświadczenie w sprawie traktowania Słowaków: Rząd czechosłowacki będzie stosował ściśle zasady równości między Czechami i Słowakami, uznając narodową niezależność i interesy Słowaków. Wszelkie problemy, dotyczące Słowacji, będzie rozstrzygał Centralny Rząd Czeski w ścisłym porozumieniu ze Słowacką Radą Narodową.

Moskwa (Polpress). Marszałek Tito odbył wczoraj konferencję z panią Churchill. Omawiano sprawę pomocy brytyjskiego Czerwonego Krzyża dla Jugosławii.

Rzym (Polpress). Oficjalnie oświadczone ze strony amerykańskiej na prośbę rządu Bonomiego o dopuszczenie go do udziału w konferencji w San Francisco, że nie jest to możliwe.

London. Generał Döhrnen zamianowany został głównodowodzącym wojsk niemieckich w Norwegii.

London. Rząd Wielkiej Brytanii uznał dziś rząd argentyński. Amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Stettinius, oświadczył dziś, że wszystkie republiki amerykańskie wznowiły stosunki dyplomatyczne z Argentiną.

London. Jedna trzecia wyspy Okinawa znajduje się w rękach wojsk amerykańskich. Obecnie walki toczą się o stolicę Okinawy — miasto Naha.

London. Z Waszyngtonu donoszą, że w wyniku blokady Japonii przenieszonej przez Sprzymierzonych zaplanowano w marcu jednostek m. in. o pojemności 221 500 ton.

Walki w centrum Wiednia

Moskwa. Jedna czwarta część Wiednia została już zdobyta. Z 20-tu okręgów Wiednia, w rękach wojsk radzieckich znajduje się pięć. Położenie mieszkańców Wiednia pogarsza się z dnia na dzień. W siódmym okręgu toczą się zażarte walki. Park i zamek Schönbrunn — zajęte. Grinzing w rękach wojsk radzieckich. Walki trwają w Praterze i w dzielnicach muzeów. Zajęto dworce: Wschodni, Zachodni i Po-

łudniowy. Niektóre dzielnice broniące się zaciekle, w innych jednak prawie że nie ma oporu. Dzielnica Melding np. dostała się w ręce wojsk radzieckich bez walk.

Według ostatnich wiadomości zajęto dzielnicę Favoriten i walki toczą się w centrum miasta w pobliżu Stephansplatz.

Daleko na zachód od Wiednia wojska marszałka Tolbuchina zajmują du-

że obszary prowincji Dolnego Dunaju. Zdobyto Tulln i Alland, przecięto autostradę Wiedeń — Linz.

Wojska marszałka Malinowskiego przekroczyły rzekę March i zagrażają ostatniej linii odwrotu z Wiednia w kierunku do Brna. Droga ta znajduje się pod ostrzałem dział polowych.

Moskwa (Polpress). Zamieszanie, jakie wybuchło w Wiedniu po zamordo-

waniu Sepp Dietricha, wyzyskali przede wszystkim Gauleiter Baldur von Schirach i prezydent miasta SS-Brigadeführer Delbrügge, którzy głościli się w kierunku na Linz. Z 21.000 urzędników partii narodowo-socjalistycznej we Wiedniu i w okręgu Niederdonau, 19.000 opuściło już swe stanowiska, kierując się do Bawarii.

Zajęcie Zakładów Kruppa

Radiostacja w Stuttgarcie zdobyta

London. W Holandii Kanadyjczy cy połączyli się ze spadochroniarzami angielskimi na północny wschód od miasta Zwolle. Wszystkie formacje niemieckie, jakie znajdują się na zachód od rzeki IJssel zostały odcięte. W pochodzie swym na północ wojska kanadyjskie zajęły jeden z najważniejszych węzłów kolejowych w Holandii miasto Meppel. Niemcy zalali obszar między Zwolle i Zuidersee.

Przed Bremą toczą się ciężkie walki w mieście Riede. Niemcy ściągają tutaj znaczne posiłki. Marynarze z Wilhelmshaven, Kuxhafen i innych portów, Volkssturm, liczne oddziały „Hitler Jugend” i na przedzie odciągnięte z innych odcinków oddziały Wehrmachtu stawiają tutaj zaciety opór. Zajęto miasto Syke. Ostrzeliwanie Bremy działami polowymi trwa. Brema pali się. Godnym zanotowania jest fakt, że wojska 2. armii, które podeszły pod Hannover z południa, przebyły w 11. dniach wychodząc z przyczółków mostowych nad Renem — 300 km.

Hannover, który również stoi w płomieniach, atakowany jest jak to już donosiliśmy z trzech stron. Zmotoryzowane oddziały miotaczy ognia wdarły się do przedmieść Hannoveru. Autostrada Hannover — Hamburg została przecięta. Inne formacje 9. armii posuwają się na południe od Hannoveru w kierunku na Brunświk, od którego dzieli ich już tylko 20 km.

Do kotła między rzekami Ems, Ruhr i Sieg wdarły się nowe kolumny wojsk sprzymierzonych. Na ulicach Essen, Dortmund i Gelsenkirchen trwają walki uliczne. W Essen zajęto zakłady Kruppa. Sześć miast niemieckich stoi w płomieniach. Pa-

lą się: Brema, Hannover, Essen, Gelsenkirchen, Dortmund i Hamburg, przy czym tylko to ostatnie miasto pali się na skutek ataku lotniczego, a pozostałe pięć na skutek bezpośrednich działań wojsk lądowych. Cały środkowy i południowy odcinek frontu zachodniego tworzy obecnie jedną wielką linię frontową. Od Hildesheim do Bawarii wojska sprzymierzone prą naprzód w skoordynowanych działaniach.

Z Lasku Turyńskiego 3. armia generała Pattona posuwa się w kierunku Coburga. 1. armia amerykańska z rejonu Goettingen kieruje się na Halle. Zajęto miasto Duderstadt. Inne kolumny 1. armii wkroczyły do miasta Heiligenstadt.

W Bawarii z rejonu Schweinfurtu jedna kolumna wojsk sprzymierzonych kieruje się na Bamberg, a druga z północy uderza na Norymbergę.

1. armia francuska po zajęciu miasta Pforzheim w marszu swym na Stuttgart przybliżyła się do tego miasta na odległość 13. km. Zajęto stację radiową w Stuttgarcie.

W dniu dzisiejszym sprzymierzeni wzięli do niewoli 50.000 jeńców niemieckich. Przecięta dzienna wziętych do niewoli jeńców niemieckich wzrosła do 37.000.

Najcięższy nalot na lotniska

London. Lotnictwo sprzymierzonych dokonało w dniu dzisiejszym najcięższego nalotu na lotniska niemieckie. 2.000 samolotów operowało równocześnie nad 10-ma lotniskami w

rejonie południowych Niemiec. Przeszło 150 myśliwców niemieckich zniszczono na lotniskach. Spowodowano duże straty w personelu lotniczym. Neuberg, Ingolstadt, Wolfrathausen — to dalsze cele nalołów.

900 bombowców atakowało w ciągu dnia Hamburg i Lützendorf. Samoloty typu „Lancaster” zrzucały m. inn. 10-cio i 6-cio tonówki, przy czym specjalnie duże szkody wyrządzono w słynnej stoczni Blohm i Voss w Hamburgu. Ogień przeciwlotniczy był minimalny. Myśliwce niemieckie nie startowały. Dessau, Berlin, Monachium i Lipsk w ciągu nocy nawiedzone były przez szybkie samoloty „Moskito”.

Ogółem nad Niemcami w ciągu ostatnich 24-ch godzin operowało 4.500 samolotów Sprzymierzonych, nie licząc operacji nad miejscowościami przyfrontowymi. Sprzymierzeni stracili 4 samoloty.

Aresztowania w Niemczech

w związku z zdobyciem złota przez Aliantów

Sztokholm (Polpress). W związku z odkryciem przez wojska amerykańskie skarbu Banku Rzeszy w kopalniach soli pod Mühlhausen, Gestapo aresztowało wczoraj wiceprezenta Banku Rzeszy dr. Puhla. Według informacji nadeszłych do Sztokholmu, miejsce ukrycia skarbu miał podać wojskom amerykańskim urzędnik Banku Rzeszy, niejaki dr. Witze, który przebywając służbowo w Eisenach, dostał się do niewoli amerykańskiej. W finansowych kołach szwedzkich przypuszcza się, że sprawa była z góry ukartowana przez dyrektora Banku Rzeszy, która nie mogąc dużej opierać się żądaniom partii oddania do jej dyspozycji złota i dewiz banku, oddała je Amerykanom.

W Japonii nie chcą Hitlera

Sztokholm (Polpress). Specjalna eskadra, która była przeznaczona do

ewentualnego przewiezienia Hitlera i jego najbliższego otoczenia do Mandżukuo, pozostającego pod kontrolą Japonii, została ostatnio rozwiązana i poszczególne samoloty przydzielono do innych zadań. Decyzja ta została spowodowana odpowiedzią nowego rządu japońskiego, który na poufne zapytanie ambasadora niemieckiego w Tokio, czy Japonia udzieli opieki i pomocy narodowo - socjalistycznym przywódcom, z chwilą ich wyładowania w Mandżukuo, odpowiedział, że w obecnej sytuacji, przyjazd Hitlera byłby dla rządu japońskiego niepożądany.

Z niemieckich kół lotniczych podano pewne szczegóły o przygotowaniach do lotu z Niemiec do Mandżukuo. Hitler miał lecieć 4-motorowym aparatem typu Junkers, wyposażonego w dwa dodatkowe zbiorniki benzyny. Czas lotu obliczano na 33 godziny. Obecnie

i ta ryzykowna awanturnicza droga zamknęła się przed władzami Rzeszy.

Doradcy Hitlera opuszczają go

Berno (Polpress). Prof. Haushofer, doradca Hitlera w sprawach polityki światowej i tworca geopolitycznej teorii o niemieckiej przetrzeźnieniu życiowej, jest poszukiwany przez Gestapo. Rozpisano za nim listy gończe, gdyż zachodzi obawa, że Haushofer może przedostać się za granicę i wyjawiać aliantom ważne tajemnice kierownictwa politycznego Rzeszy. Haushofer przed kilkoma dniami zjawił się w Berchtesgaden i złożył Hitlerowi memoriał, w którym, powołując się na długoletnią przyjaźń swą z Hitlerem, doradzał mu natychmiastowe zakończenie wojny.

Bytom na nowych drogach rozwoju

Na prastarej Ziemi Piastowskiej

Bytom. Goją się rany Bytomia. Nie słychać już odgłosów działań bojowych, jest cicho i spokojnie. Najgorsze minęło. Nikomu nic złego nie grozi.

Na peryferiach miasta panuje ożywiony ruch. Ludzie zabierają się do pracy w ogrodach i na roli. Boć to wiosna. Pracują tu także kopalnie i fabryki. Strop nieba, podparty igłami kominów, powleczone jest kłębam szarych dymów. Dymów, które wolno płynąć w stronę Łagiewnik, Brzezin i Tarnowskich Gór, mówią o rytmie pracy w halach fabrycznych i tam, w głębi, pod stopami rozdygotanej ziemi.

Miasto samo, słończone w wąskich i równych ulicach, z łamanymi dachami czerwonych domów, zrywa z monotonią dnia i zaczyna wzbierać nowym, polskim życiem. Z początku, jak zresztą wszędzie, idzie ciężko i opornie. Na każdym kroku napotyka się na duże trudności. Grupy operacyjne muszą od podstaw budować nowe życie.

Oblicze miasta

Przechodząc ulicami miasta widzi się duże zniszczenia domów mieszkalnych i gmachów publicznych. Dużo okien jest bez szyb. Bytom jest w 25 procentach zniszczony. Najwięcej ucierpiało śródmieście, gdzie wiele domów leży w ruinie. Ocalały na szczęście zakłady użyteczności publicznej, co ułatwi nam w krótkim czasie uzdrowienie gospodarki miejskiej.

Na ulicach stosunkowo mały ruch. Rojno jest obok przystanków tramwajowych. Ludzie przeczekaają się z jednego krańca miasta na drugi, unosząc z sobą walizy i toboły. W mieście przevažają kobiety i dzieci. Meżczyźni niemy zmobilizowali do wojska.

Bytom, liczący przed wojną około 104 tys. mieszkańców, obecnie według spisu, dokonanego przez władze sowieckie posiada 52 tysiące mieszkańców. Spadek zaznaczył się o połowę. O stanie ludności polskiej na terenie Bytomia trudno jest dziś coś dokładnie powiedzieć. Wiadomo jest, że duży odsetek mieszkańców stanowią Polacy, którzy ulegli częściowo wpływowi germanizacyjnemu. Za pochodzeniem polskim opowiadało się 23 tys. osób. Dokładny obraz żywiołu polskiego da nam nowy spis, którego dokonają w najbliższej przyszłości władze polskie.

Praca nakazem chwili

Dewiza dnia jest praca, ciężka praca. Działania wojenne stworzyły tu atmosferę chaosu. Trzeba poświęcić wiele wysiłku i dużo zabiegów, by uzdrowić tę atmosferę. Pierwsze lody zostały już przełamane. Stworzono administrację miejską, powołano do życia starostwo powiatowe, komendę Milicji Obywatelskiej, Urząd Pocztowy itp.

Zarząd miejski z dr. Miętkiewiczem na czele dąży do rozwiązania całego szeregu ważnych zagadnień i problemów w mieście. Na pierwszy plan wysuwa się sprawę odnienienia Bytomia oraz sprawę uporządkowania ulic. Dlatego też najintensywniej pracuje tu wydział techniczny. Uruchomiono już miejskie tramwaje elektryczne, ożywiono ogrodnictwo miejskie, nadto badano do użytku majątek ziemski we wsi Rokitnicy, liczący około 300 morgów i powołano do życia straż ogniową. Poza tym czyni się starania w celu uruchomienia gazowni, otwarcia

szkolnictwa polskiego, przejęcia od komendy wojennej miasta pięknie urządzonej reżni miejskiej oraz uruchomienia kolei państwowych.

Apro wizacja i kwestia mieszkaniowa

Handel i rzemiosło są tu jeszcze w powijkach. Marka niemiecka nie jest jeszcze wycofana z obiegu, a złoty polski czeka na uznanie go oficjalnym środkiem płatniczym. Nic dziwnego, że mieszkańcy nie kupują, ani nie sprzedają.

Pracownicy miejscy i państwowi ko-

rzystają z trzech stołówek, które wydają po 1000 obiadów dziennie. Robotnicy i pracownicy wszystkich kopalń oraz fabryk pracują pod opieką władz wojskowych. Ponieważ sprawa apro wizacji jest dość ciężka, Urząd Wojewódzki przyrzekł pracownikom zakładów przemysłowych oraz grup operacyjnych ze swej strony jak największe poparcie.

Przydziałem mieszkań w mieście zajmuje się specjalna komisja mieszkaniowa, w skład której wchodzi przedstawiciel społeczeństwa, zarządu miasta, oraz członkowie PPR.

Wolnych mieszkań w Bytomiu jest stosunkowo dużo.

Tak więc budzi się życie polskie w Bytomiu. Budzi się po 700-letniej, ciężkiej niewoli, w czasie której nie zdołano wytepić żywiołu polskiego. Walki bojowników o polskość nie poszły na marne. Dłoń germańskiego najeźdźcy nie zdołała wyrwać z piersi ludności polskiej wiary i nadziei w ostateczne zwycięstwo. Bytom jest już na zawsze związany z Macierzą i rozpoczyna nowe, polskie życie. (p.)

Pomocna dłoń dla najbiedniejszych

Z działalności referatu Opieki Społecznej w Mysłowicach

Mysłowice. W każdym niemal dniu znajdujemy codziennie wiadomości o stołówkach dla pracujących, o przydzielaniu im żywności, mieszkań, o opiece lekarskiej i t.p. Mimowolnie nasuwa się pytanie, czy tylko pracujący zasługują na takie wyróżnienia? Zasadniczo tak, ale przecież żyją i żyć muszą także tacy, którzy nie mogą sami na siebie zapracować, a są ich całe masy. Czy robi się coś dla nich, czy zaspakają się potrzeby tych, którzy albo nie mogą chwilowo pracować, albo ustąpił już miejsca młodszym i silniejszym od siebie? Wyczerpujących odpowiedzi na te pytania udzielił nam ob. Związek, kierownik referatu Opieki Społecznej m. Mysłowic.

Już w pierwszych dniach po powołaniu do życia referatu Opieki Społecznej okazało się, jak bardzo tego rodzaju instytucja jest potrzebna i jakie trudny ją czeka. W pierwszym rzędzie zajęto się poszkodowanymi w czasie działań wojennych i udzielaniem pomocy więźniom, powracającym z obozów koncentracyjnych. Dla więźniów tych, wspólnie z myśłowickim oddziałem P.C.K. wydano ok. 9.000 posiłków, udzielono 2.300 noclegów, rozdano o dzieć i bieliznę, uzyskane z darów społeczeństwa.

Następnym etapem było przeprowadzenie rejestracji kalek, sierot, ubogich, inwalidów wojennych i pracy. Wynikiem tych rejestracji jest wydanie 3500 kart żywnościowych dla osób, które wykazały się niezawinionym brakiem pracy, lub dla osób niezdolnych do pracy i niemogących pracować, jak np. dla kobiet, posiadających dzieci poniżej lat 18-tu. Dalej sporządzono listy 300 rodzin ubogich, którym udziela się wsparcia gotówkowego i li-

sty rencistów socjalnych, którym od razu rozpoczęto wypłacać zaliczki tytułem zaległych należności.

Obecnie referat Opieki Społecznej przygotowuje rejestrację więźniów politycznych i ich rodzin, oraz rejestrację rencistów kolejowych.

Na tym jednak nie kończy się praca referatu. Wszystkim korzystającym z opieki, udziela się w razie wypadków lub choroby pomocy lekarskiej i szpi-

talnej w miejscowym szpitalu miejskim i brackim.

Referat Opieki Społecznej niesie najbiedniejszym i niezdolnym do pracy nie tylko pomoc apro wizacyjną, ale także odzieżową i lekarską. Praca jego jest ciężka, ale daje ona pełne zadowolenie, bo przecież rezultatem jej jest umożliwienie bytowania tym, którzy stracili swe siły i zdolność do pracy w okresie niewoli. (ek)

Pierwsze ofiary dla naszych zasłużonych rodaków

Katowice. Ostatnie zarządzenia władz centralnych i wojewódzkich, dotyczące pomocy dla wychodzących z obozów hitlerowskich oraz opieki nad zasłużonymi w walkach o niepodległość po 1 września 1939 r. zyskały przychylnie echo w społeczeństwie, czego dowodem pierwsze znaczne ofiary, które na ten cel z tej strony popłynęły.

Pierwsi z taką ofiarą pospieszili pracownicy katowickiego Starostwa powiatowego, składając w Urzędzie Wojewódzkim na ręce ob. Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego kwotę 2.010,— zł. i pracownicy Polskiego Radia w Katowicach, którzy złożyli kwotę 1.000,— zł. Wreszcie, jako następnych ofiarodawców, wymienić należy Milicję Obywatelską w Chropaczowie, która na ręce ob. Wojewody ofiarowała kwotę 1.425 złotych.

Niech te fakty tak wysokie ofiarności staną się zachętą również dla wielu innych. Zbierane na te cele ofiary składać można bądź na ręce ob. Wojewody, bądź też w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu katowickiego w Katowicach (ul. Młyńska, róg

Pocztowej) na konto Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom, rachunek bieżący nr. 42/37.

Wiadomo, że społeczeństwo nasze nie posiada dzisiaj tej obfitości środków, aby łożyć mogło nieustannie na opędzenie mnóstwa potrzeb społecznych. Mimo to apelujemy do społeczeństwa o uczestnictwo w tym dziele opieki i zaopatrzenia naszych zasłużonych rodaków.

Teatr Armii Polskiej w Katowicach

Katowice. Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Armii Polskiej, po drodze na front, zatrzymał się na kilka dni w naszym mieście. Teatr ten grał ostatnio w Warszawie, Łodzi i innych miastach i wszędzie był przyjmowany entuzjastycznie.

We czwartek, dnia 12. 4. o godzinie 16.30 Teatr da jedno przedstawienie dla ludności Katowic w sali Teatru im. St. Wyspiańskiego. W programie barwne, pełne humoru i poezji widowisko.

Otwarcie szkół na Opolszczyźnie

Zabrze. Inspektorat Szkolny w Zabrzu podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie nastąpi otwarcie szkół powszechnych oraz średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Wpisy przeprowadzają kierownictwa i dyrekcje szkół w gmachach szkolnych w dniach 9, 10, 11 kwietnia br. Do wpisów zgłaszają się rodzice z dziećmi, przedkładając ostatnie świadectwa szkolne. Bliższe szczegóły, dotyczące warunków przyjęcia do szkół uzyskają rodzice przy wpisach od dyrektorów i kierowników.

Sport

BIEG NA PRZELAJ W SOSNOWCU. Sosnowiec. W niedzielę odbył się w Sosnowcu bieg na przełaj im. Janusza Kusocińskiego przy udziale 22 uczestników, na 44 zgłosz. Bieg rozegrano w dwóch grupach, seniorów i juniorów, na trasie 2000 i 1000 metrów. W grupie seniorów zwyciężył Skucha (ZZK Strzemieszce), drugim był Rodek, trzecim Marcewskimi, obaj ze Sosnowca. W grupie juniorów bieg wygrał Zatoń (RCKS Czeladź) przed Majewskim (niestawarzyszonym) i Nowotnikiem z katowickiej Pogoni. Bieg zgromadził tysiące widzów na trasie, to też swe zadanie propagandowe spełnił w zupełności. (Wel)

Katowice. W dn. 12. 4. br. odbędzie się w „Domu Kultury” huty „Baildon” w Katowicach-Zależu, przy ul. Wojciechowskiego nr. 7 zebranie wszystkich członków Sekcji Piłki Nożnej KS. „Baildon”. Treningi odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 16-tej na boisku przy ul. Wojciechowskiego nr. 7.

Katowice. Ref. Sportowy przy Wydz. Informacji i Propagandy Urz. Wojewódzkiego Śląskiego zwołuje zebranie konstytucyjne Okręgowych Związków Sportowych.

Kluby względnie sekcje klubowe wysła na to zebranie po jednym delegacie, który powinien wykażać się odpowiednim upoważnieniem na piśmie. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 10-tej w „Wojewódzkim Domu Kultury”, przy ulicy Francuskiej 12 w Katowicach.

Kronika Śląska i Zagłębia

Katowice. Polacy, pochodzący ze Śląska Dolnego (Wrocławskie, Lignickie), oraz wszyscy ci, którzy zamierzają poświęcić się pracy na tych terenach, zechcą się zarejestrować na wyjazd w Grupie Operacyjnej Śląska Dolnego.

Rejestracja odbywa się codziennie w Polskim Związku Zachodnim, Okręg Śląski, Katowice, ul. Ligonja 7, pokój nr. 49.

Katowice. Komisaryczny st. Cechmistrz Cechu Elektrotechnicznego w Katowicach wzywa wszystkich kolegów z miasta i powiatu Katowic, Pszczyny, Tarnowskich Gór, Świętochłowic i miasta Chorzowa o przybycie na zebranie informacyjne, które odbędzie się 12-go bm. o godz. 11-tej w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach, Plac Wolności 12, pokój 2.

Katowice. W dniu 29 marca odbyło się zebranie Złogi Górnośląskiej Fabryki Żarówek w Katowicach, na którym zobowiązano się oddawać 1% zarobku miesięcznego do końca roku na cele odbudowy naszej stolicy.

Katowice. W ostatnich dniach nastąpiło otwarcie pięknie urządzonej restauracji „Żorza” pod kierownictwem ob. Jana Sobierzaka.

Chorzów. W niedzielę, dnia 8 kwietnia odbyło się zebranie pracowników miejskich miasta Chorzowa, na którym dokonano wyboru zarządu i uchwalono budżet na rok bieżący.

Chorzów. W dniu 4-go bm. odbyło się w Chorzowie otwarcie pierwszej stołówki dla pracowników Zjednoczenia Budowlanego. W otwarciu wzięli udział delegaci wszystkich zawodów pokrownych, prezydent miasta Chorzowa ob. Dubiel, dyr. Zw. Azotowych ob. inż. Wolski. Inicjatorem otwarcia stołówki jest ob. Wuzik, sekretarz Związku.

Rybnik. Zorganizowany przy Starostwie w Rybniku Pow. Oddział Inf. i Propagandy wykazuje bardzo ożywioną działalność. W stosunkowo krótkim czasie i w nader trudnych warunkach utworzono w trzynastu miejscowościach powiatu „Domy Kultury”, a mianowicie: w Chudowie, w Debińsku, Czuchowie, Paniówkach, Leszczynach, Przyszowicach, Bujakowie, Orzepowicach, Gieraltowicach, Czerwionce, Szczygłowicach, Knurowie i Kamieniu. Kierownikiem oddziału jest ob. Grabcio Antoni, referentem świetlicowym ob. Gociek Jan, sekretarką ob. Kuźniarkówna Irena. (rk)

Pszczyna. Odbyło się tu, pod przewodnictwem ob. burmistrza Czobra, drugie zrzędu posiedzenie w sprawie ogródków działkowych. Cały posiadany obszar rozdzielono pomiędzy 48-miu działkowców, wielkość działek 400 m. kw.

Pszczyna. W ub. czwartek odbyło się w lokalu własnym, przy Alejach Kościuszkich 10 zebranie miejscowego Koła Zw. Walki Młodych.

Zgubione dowody. osobiste, świadectwa szkolne oraz inne ważne papiery, znalazł proszę o zwrot Kowalikówna Małgorzata zamieszkała Katowice-Dąb, ul. Wąska 4.

Unieważnia się dowody osobiste na nazwisko Zofia i sp. Marian Namysł, Sosnowiec, ul. Małachowskiego 9, zgubione w Katowicach dnia 24 marca. Dla znalazcy wysokie wynagrodzenie.

Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski wzywa nieznanego obywatela, który dnia 24. 3. 45 w nocy z soboty na niedzielę jechał podługiem z Warszawy do Katowic na dachu wagonu pocztowego. Razem z nim jechał ob. Wiśniewski, który uległ wypadkowi i bagaż pozostał na dachu wagonu. W jednej z paczek bagażu znajdował się dyplom na wykonywanie praktyki kosmetyczno-chemicznej, który jest potrzebny do udzielenia zezwolenia na wykonywanie praktyki właściciele, ob. Marii Wiśniewskiej, zamieszkałej w Katowicach, ul. Mickiewicza 1, miesz. 8. Wzywa się wspomnianego obywatela, aby dokumenty zostawione na dachu wagonu, oddał do Urzędu Wojew. Śl.-Dąbr., pokój 231.

Ministrowie w Katowicach

Katowice (Polpress). 9-go kwietnia przybył do Katowic minister Kultury i Sztuki Wincenty Rzymowski, celem przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami życia kulturalnego Śląska i zorientowania się na miejscu w uzyskanych dotychczas na polu kultury i sztuki wynikach, jak i w powstałych w tych dziedzinach potrzebach. Minister Rzymowski złożył wizytę wojewodzie śląsko-dąbrowskiemu, gen. dyw. A. Zawadzkiemu, po czym przeprowadził długie konferencje z Naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki, Hutką oraz dyrektorami Teatru Miejskiego w Katowicach, Adwentowiczem i Horzycą. Tego samego dnia minister Rzymowski udał się do Oświęcimia.

Katowice (Polpress). W drodze do Oświęcimia zatrzymał się na kilkogodzinny pobyt w Katowicach minister Sprawiedliwości Edmund Zalewski. Minister przeprowadził konferencję orientacyjną z najwyższymi przedstawicielami sądownictwa śląskiego, w osobach prez. Specjalnego Sądu Karnego dr. Stawarskiego, prokuratora Sądu Specjalnego dr. Dobromęskiego oraz prezesa Sądu Specjalnego dr. Kraja.

Pod włos... Nazwa

Obecnie u nas powstają masowo, niczym grzyby po deszczu rozliczne lokale, jak kawiarnie, restauracje, cukiernie, pasterkiarnie i tak dalej i dalej. Objaw to bardzo radosny, który byłby jeszcze radosniejszy, gdyby nie horrendalne ceny, jakie się „ustala” w owych lokalach. Nie będziemy jednak pisać o cenach, bo to, rzecz jasna, nie wzruszy żadnego z naszych obecnych przedstawicieli przemysłu gospodarnoszyńskiego - gastronomicznego, nawet choćby do tego stopnia, żeby który z nich wzruszył ramionami — ale o czym innym. Mianowicie o nazwach.

Jak wiadomo, nazwa dla lokalu jest sprawą bardzo ważną. Nie ulega więc wątpliwości, że każdy właściciel nowo-otwierającego się lokalu spęda niejedną bezsenność noc, zastanawiając się, czy nazwać go np. „Monopol”, czy też „Metropol”.

Zdaje się jednak, że inicjatorzy i fundatorzy pewnego zakładu gastronomicznego w Katowicach spędzili zbyt wiele bezsenności nocy z powodu tej kwestii, gdyż w rezultacie wymyślił nazwę, świadczącą o ich wielkim prze-męczeniu umysłowym. Wybrali bowiem godło „Italia”.

Rzecz jasna, Włochy obecne, Włochy, które skapitulowały, Włochy demokra-

tyczne, owszem, owszem. Ale te, przecież wszystko jest jeszcze tak świeże, takie noworodkowe, takie dzisiejszoporanne. A w pamięci mamy natomiast ciągle jeszcze coś innego. Mianowicie: Włochy faszystowskie, Włochy zabórce, Włochy imperialistyczne, Włochy grabiące Abisynię, Włochy mordujące Hiszpanię, Włochy idące ręką w rękę z Niemcami, Włochy „Paktu Trzech”, Włochy dobijające Francję, Włochy walczące nad Donem i pod El Alamein... Taka „Italia” stoi nam przed oczyma, o takiej „Italii” pamiętamy i taką „Italie” ciągle jeszcze — przeklinamy.

Nowe Włochy muszą się jeszcze zasłużyć, muszą zarobić na kredyt naszej opinii, muszą długo jeszcze pracować nad odzyskaniem dobrej sławy i imienia Italii Mazziniego i Garibaldiego. A na to trzeba — czasu.

Zawczasie więc z tą „Italiją” katowicką. Zawczasie już choćby dlatego, że w okresie okupacji tych „Italii” na terenie niesławnej pamięci GG było do cholery i trochę, a wszystkie były... „Nur fuer Deutsche”.

Nazwa ta tedy nas raz. Może za rok, dwa przestanie. Ale jeśli chodzi o dziś, to prosimy — o inną.

Niejaki X

Otwarcie Instytutu Muzycznego w Będzinie

Będzin. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Będzinie otwarcie Instytutu Muzycznego, który mieści się w gmachu przy ul. Kołłątaja 33. O godzinie 9.30 rano miała miejsce zbiórka uczniów i profesorów, którzy udali się na nabożeństwo do kościoła, które celebrował ks. proboszcz Zawadzki. Dyrektor Instytutu, ob. Stefan Ślaziak odegrał na organach szereg pieśni kościelnych. Poświęcenia Gmachu Instytutu dokonał ks. Zawadzki. W dalszym ciągu

uroczystości odbył się koncert profesorów uczelni.

W uroczystości wzięli udział wicestarosta ob. Gwiazda, wiceprezydent miasta Będzina, Kubiński, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Domagała, przedstawiciel Komendy Miasta, uczniowie Instytutu i zaproszeni goście. Dotychczas zapisało się na egzaminy wstępne przeszło 400 uczniów.

Instytut Wiedzy Muzycznej w Będzinie jest pierwszą tego rodzaju uczelnią na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. (Wel)

Wszystkie banknoty są autentyczne

Katowice. W związku z tym, że na banknotach Narodowego Banku Polskiego spotykamy tekst klauzuli w dwóch różnych stylizacjach, Narodowy Bank Polski, Oddział w Katowicach komunikuje nam, że w ostatnich nakładach banknotów tekst ten został poprawiony i brzmi obecnie: „Przyjmowanie we wszystkich wypadkach jest obowiązkowe”.

Wyjaśniamy ponadto, że zarówno banknoty Narodowego Banku Polskiego, zawierające wyraz „obowiązkowy” jak i wyraz „obowiązkowe” są jednakowo autentyczne.

Powstałe wskutek tych dwóch relacji klauzuli pewne zaniepokojenie na rynku pieniężnym jest bezpodstawne.

Od redakcji

Z przyczyn technicznych pismo nasze w ciągu najbliższych paru dni ukazywać się będzie w objętości zmniejszonej.